



Sygn. akt SNO 5/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Karol Weitz

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...],
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2018 r.,
sprawy **G. J.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku
w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. akt ASD .../17,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...], wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r., uznał G. J. - sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku za winną popełnienia przewinień dyscyplinarnych stanowiących uchybienia godności urzędu sędziego, polegających na tym, że:

1. w dniu 17 lutego 2016 r. przewodnicząc rozprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w [...] w sprawie IV P-upr .../15 w trakcie informacyjnego przesłuchania powoda L. R. uniemożliwiła mu swobodne wypowiedzenie się przerywając podniesionym głosem jego wypowiedź stwierdzeniem, „aby odpowiadał konkretnie na pytania, nie filozofował i nie przerywał Sądowi”,
 2. w dniu 29 marca 2016 r. przewodnicząc rozprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w [...] w sprawie IV P/15 w trakcie przesłuchania świadków A. R. i B. B. uniemożliwiła im swobodne wypowiedzenie się, przerywając ich wypowiedzi podniesionym głosem, a nadto do świadka B. B. powiedziała, że „świadek jest bezczelna”,
 3. w dniu 22 marca 2016 r. przewodnicząc rozprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w [...] w sprawie IV P/15 w trakcie przesłuchania powoda J. J. zwróciła się do niego słowami „aby odpowiadał na konkretne pytania Sądu a nie filozofował” oraz nakazując zaprotokołowanie stwierdzenia Sądu, „iż żaden świadek z zakładu nie zeznawał na korzyść powoda” dokonała przed wydaniem wyroku, jawnej dla stron oceny części dowodów, co mogłoby podważyć zaufanie do bezstronności składu Sądu jakiemu przewodniczyła
- to jest czynów z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm., dalej: u.s.p.) w zw. z § 10 i 12 pkt 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych (j.t. Załącznik do uchwały nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017r.) i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt 2 u.s.p. wymierzył jej za każde z nich na karę nagany. Na podstawie art. 133a § 1 i § 2 pkt 1 u.s.p. orzekł obwinionej karę łączną nagany.

Odwołanie od tego wyroku złożyła Krajowa Rada Sądownictwa.

Zaskarżając wyrok w całości na korzyść obwinionej i zarzucając na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, że zachowania obwinionej opisane w wyroku stanowiące przewinienia dyscyplinarne uchybiające godności sprawowanego urzędu sędziego, o których mowa w art. 107 § 1 u.s.p. nie stanowią przewinień dyscyplinarnych mniejszej wagi, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ponieważ skutkowało

wymierzeniem kar dyscyplinarnych, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i odstąpienie od wymierzenia kar dyscyplinarnych, po przyjęciu, że stanowią one przewinienia dyscyplinarne mniejszej wagi.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, przed rozważeniem podniesionego w odwołaniu zarzutu, rozstrzygnięcia wymagała kwestia dopuszczalności wniesionego środka odwoławczego. Wątpliwości w tym względzie wynikają z ograniczeń zakresu zaskarżenia orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym określonych w art. 447 § 5 k.p.k., a w taki właśnie sposób postępowanie dyscyplinarne w sprawie obwinionej zostało zakończone. Obwiniona na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 r. złożyła bowiem wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie kary nagany za każde z zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych oraz kary łącznej nagany bez przeprowadzania postępowania dowodowego, a propozycje te zaakceptował Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] wniosek ten uwzględnił uznając, że okoliczności popełnienia czynów zarzucanych obwinionej nie budzą wątpliwości i cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzania rozprawy. W rezultacie wydał zaskarżony wyrok, którym wymierzono obwinionej proponowaną przez nią karę nagany. W istocie chodzi o to, czy te ograniczenia dotyczą również podmiotu, który nie był stroną zawartego porozumienia. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów może być odpowiednio, zgodnie art. 128 u.s.p., stosowany przepis art. 387 k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., SNO 39/16, LEX nr 2152405).

Zaskarżenie wyroku konsensualnego podlega istotnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 447 § 5 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., „podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4, związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a i 387”. Oznacza to niedopuszczalność postawienia w apelacji zarzutów określonych w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. Apelacja oparta tylko na takich podstawach odwoławczych powinna zostać uznana za niedopuszczalną z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.).

W tej sprawie wyrok został zaskarżony odwołaniem przez Krajową Radę Sądownictwa – podmiot, który ma niewątpliwie uprawnienia do zaskarżenia wyroku sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji (art. 121 ust. 1 u.s.p.), ale nie był uczestnikiem zawartego porozumienia. W odwołaniu podniesiono zaś wyłącznie określony w art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Rozstrzygając zarysowany na wstępie problem zakresu zaskarżalności orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym przez podmiot nie będący stroną tego trybu, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela poglądy prezentowane w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2016 r., SNO 39/16) oraz piśmiennictwie (zob. D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art. 447 Kodeksu postępowania karnego, teza 25) i stwierdza, że określone w art. 447 § 5 k.p.k. ograniczenie podstaw zaskarżenia wyroku odnosi się tylko do apelacji, a tym samym dotyczy ono stron postępowania. Odpowiednie stosowanie art. 447 § 5 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych oznacza, że przewidziane w nim ograniczenie dotyczy również stron postępowania, a więc obwinionego i rzecznika dyscyplinarnego. Przepis art. 447 § 5 k.p.k. nie ma natomiast zastosowania w wypadku wniesienia środka zaskarżenia przez podmiot nie będący stroną trybu konsensualnego, jako że ratio legis wprowadzenia tego ograniczenia istnieje tylko w odniesieniu stron porozumienia.

Sumując: określone w art. 447 § 5 k.p.k. ograniczenie podstaw zaskarżenia wyroku wydanego w trybie konsensualnym (art. 387 k.p.k.) nie mają zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, która nie była stroną porozumienia. W związku z tym uznać należało, że wniesione w niniejszej sprawie przez Krajową Radę Sądownictwa odwołanie, w którym postawiono wyłącznie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest dopuszczalne.

Podniesiony w odwołaniu zarzut błędnego ustalenia, że zachowania obwinionej stanowiące przewinienia dyscyplinarne uchybiające godności sprawowanego urzędu sędziego, nie stanowią przewinień dyscyplinarnych mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., nie jest zasadny.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] akceptując zawarte przez strony porozumienie przyjął, że okoliczności popełnienia zarzucanych obwinionej czynów

z art. 107 § 1 u.s.p. nie budzą wątpliwości (art. 387 § 2 k.p.k.). Mieści się w tym również ocena tych czynów, jako stanowiących przewinienia dyscyplinarne w postaci uchybienia godności sprawowanego urzędu w typie podstawowym. W istocie więc pola do rozważań na temat kwalifikacji tych przewinień dyscyplinarnych, jako wypadków mniejszej wagi, a więc postaci uprzywilejowanej, w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., nie było. W każdym zaś razie, gdyby sąd *meriti* powziął wątpliwości co do prawidłowości kwalifikacji prawnej proponowanej przez strony porozumienia, miał obowiązek postąpić zgodnie z art. 378 § 3 k.p.k., tj. uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany.

Wprawdzie obecnie nie wyklucza to możliwości podważania ustaleń i ocen w tej kwestii przez podmiot, który nie był stroną trybu konsensualnego, lecz taki sposób zakończenia postępowania dyscyplinarnego nie może nie mieć wpływu na ocenę skuteczności stawianego w odwołaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Argumentacja przedstawiona w odwołaniu nie jest przekonująca. Sprowadza się ona do twierdzenia, że po pierwsze, obwiniona nie dokonała przed wydaniem wyroku jawnej dla stron oceny części dowodów, co mogło podważyć zaufanie do sądu oraz po drugie, że ustalone zachowanie obwinionej cechuje brak negatywnego, emocjonalnego nastawienia do uczestników toczących się pod jej przewodnictwem rozpraw, gdyż jej nadrzędnym celem było efektywne i sprawne przeprowadzenie postępowania dowodowego.

Pierwszy argument nie tylko pozostaje w sprzeczności z deklaracją skarżącej nie podważania ustaleń co do przebiegu przypisanych obwinionej przewinień, ale jest również nietrafny. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącą, że podyktowane przez obwinioną do protokołu rozprawy stwierdzenie, iż „żaden świadek z zakładu nie zeznawał na korzyść powoda”, było li tylko niefortunne. Nie wchodząc w szczegóły stwierdzić należy, że Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji nie popełnił błędu uznając, że omawiana wypowiedź obwinionej, jako wprost naruszająca § 10 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych mogła podważać zaufanie do bezstronności sądu. W każdym razie w taki sposób odebrały ją osoby uczestniczące w tej rozprawie.

Jeśli zaś chodzi o drugą kwestię, wystarczy powiedzieć, że obwinionej nie tylko nie przypisano ale nawet nie zarzucono negatywnego, emocjonalnego nastawienia do stron i świadków. Ponadto, co oczywiste, można efektywnie i sprawnie przeprowadzić postępowanie dowodowe zachowując się w sposób właściwy, przewidziany choćby w paragrafie 12 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych.

Sąd Apelacyjny –Sąd Dyscyplinarny w [...] natomiast słusznie przyjął, że zachowanie obwinionej było bez wątpienia niewłaściwe, nie licowało bowiem z powagą urzędu sędziego i w żaden sposób nie mogło być usprawiedliwione emocjami, gdyż te towarzyszą przede wszystkim stronom i świadkom, że rolą przewodniczącego jest nie tylko dbałość o sprawny przebieg rozprawy, dyscyplinowanie jej uczestników, ale także tonowanie emocji, jak również, że nie jest akceptowalne aby sam sędzia dawał upust swoim emocjom. Tego zaś skarżąca skutecznie nie podważa.

W rezultacie odwołanie nie zawiera przekonujących argumentów świadczących o wadliwości dokonanej przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji oceny przypisanych obwinionej deliktów dyscyplinarnych, a w szczególności, że te przewinienia dyscyplinarne stanowią wypadki mniejszej wagi, a więc takiej postaci czyny o znamionach typu podstawowego, które charakteryzującą się przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym. O uznaniu bowiem czynu za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, zmniejszonej w wyniku uwzględnienia określonych okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową i podmiotową czynu, ale nie do granic znikomości (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 października 1996 r., V KKN 79/96, z 10 października 2006 r., SNO 57/06, z 21 czerwca 2007 r., SNO 35/07, z 26 listopada 2008 r., II KK 79/08, z dnia 8 lutego 2011 r., SNO1/11). .

Dlatego Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

O kosztach postępowania dyscyplinarnego za drugą instancję orzeczono po myśli art. 133 u.s.p.

